

Babilon,

Ona była łysa, miała spodnie w kratkę
Z ciemnej gwiazdy zrodzona Zuzanna
On miał w głowie piorun, był zmęczony życiem
Na plecach wolność, wolność i prawda
Była dzieckiem krzyku, niespokojnej nocy
Była dzieckiem łez skrywanych pod kocem
On był dzieckiem strachu, ofiarą miłości
Obdarzony życiem, życiem bez wolności
Poculi się przez skórę, przez oddech, przez rzęsy
Poculi się spokojnie, splatając swoje ręce
Ich oczy się spotkały, palce odszukały
Ich palce się spotkały a oczy odszukały
I nie mówią wiele, teraz mówią mało
Nie jest im tak dobrze jak by się zdawało
Bo ona była łysa, miała spodnie w kratkę
On miał w głowie piorun, na plecach nosił prawdę